

Bezpieczeństwo na drodze

„Czerwony mówi NIE, a Zielony TAK. Podczas gdy Zielony przepuszcza pieszych, Czerwony zatrzymuje samochody. Z kolei gdy Zielony pozwala samochodom przejechać przez skrzyżowanie, Czerwony nie pozwala wejść na jezdnię przechodniom. I tak w kółko”. To fragment książki Gabriela Gaya *Czerwony i Zielony*, którą przeczytałam maluchom z grupy czwartej z Miejskiego Przedszkola nr 1. Co jednak stałoby się, gdyby pojawiające się na przejściu dla pieszych ludziki, wesoło świecące z sygnalizatora świetlnego, opuściły go i ruszyły w świat? Bez sygnalizacji świetlnej na ulicach powstanie ogromny bałagan, chaos, nerwowość i dezorientacja (pomimo że teoretycznie wszyscy znają przepisy ruchu drogowego i powinni sobie w takiej sytuacji poradzić). Ta opowieść o dwóch ludzikach mieszkających w sygnalizatorze świetlnym w przystępny i zabawny sposób wyjaśnia, po co są reguły i dlaczego powinno się ich przestrzegać. Maluchy poznały zasady zachowania się na przejściu dla pieszych czy skrzyżowaniu, a dzięki grze Piotruś zaznałomiły się z podstawowymi znakami drogowymi. By utrwalić poznane wiadomości, zaproponowałam zabawę „czerwone światło, niebieskie światło”. Następnie moi mali goście wykonali samochody z papierowych rolek i zostali prawdziwymi kierowcami rajdowymi.

